

październik 2025

Tadek



Opiekunowie:
Klaudia Rybarczyk
Beata Żukowska

Redakcja

Karolina Michułka (rysunek na okładce)

Wiktoria Dudziec (tekst o Dniu Edukacji Narodowej)

Dagmara Grzesiczak (przepis na cynamonki)

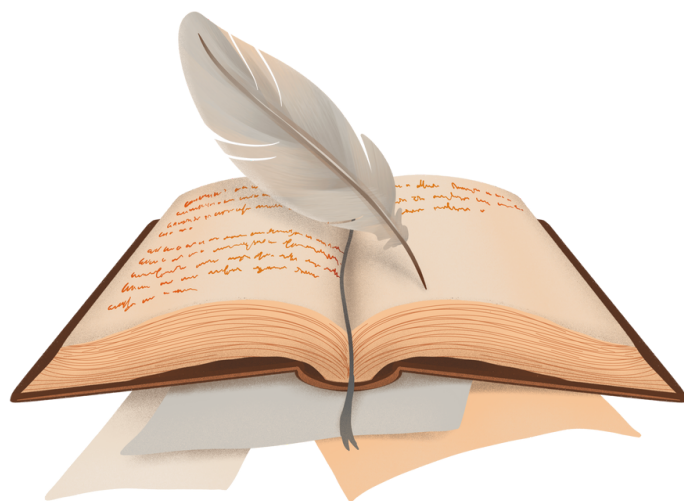
Amelia Golańska (tekst o Halloween)

Wojciech Baran (tekst o działaniu windy)

Alicja Wesołowska (opowiadanie ławki szkolnej,
ogłoszenie do grupy harcerskiej)

Uczniowie 7 a (porady dla czwartoklasistów)

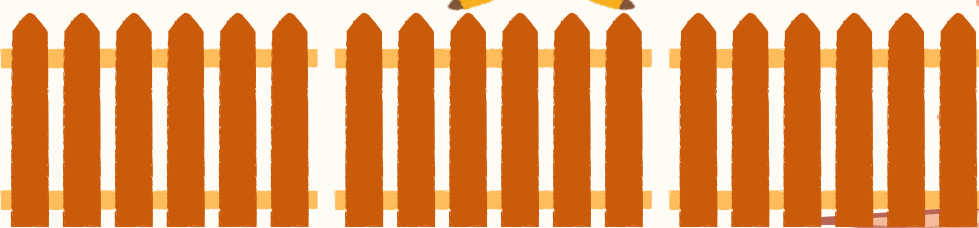
Iga Trajdos (opowiadanie o Balladynie)



Dzień Edukacji Narodowej

Dzień Edukacji Narodowej obchodzony jest w Polsce od 1972 roku. Potocznie dzień ten nazywany jest **Dniem Nauczyciela**. Upamiętnia rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku, które było pierwszym Ministerstwem Oświaty w Europie.

14 października



Tadek gotuJE

Cynamonki z ciasta francuskiego



SKŁADNIKI:

Opakowanie ciasta francuskiego

Masa cynamonowa:

- 100 g miękkiego masła
- 2 kopiaste łyżki cynamonu
- 80 g brązowego cukru

Krem śmietanowy na górę cynamonek (opcjonalnie)

- 200 g serka kanapkowego śmietankowego
- 70 g miękkiego masła
- 50 g cukru pudru
- 2 łyżki soku z limonki

PRZYGOTOWANIE:

Wszystkie składniki do masy cynamonowej rozcieramy widelcem i kładziemy na rozwinięte ciasto francuskie. Nakładamy masę na całe ciasto, zwijamy wszystko w rulon i dzielimy na części za pomocą nitki. Układamy w naczyniu żaroodpornym i polewamy ciepłą śmietanką 30%, ale nie jest to konieczne - można zamienić to na ciepłe mleko. Cynamonki wstawiamy do piekarnika na ok. 30 min w temperaturze 200 stopni. Gdy cynamonki się pieką, to ubijamy masło z cukrem, aż zrobi się puszyste. Dodajemy serek, sok z limonki i wszystko miksujemy na gładką masę. Po przestygnięciu cynamonek można poleać je kremem.





Halloween

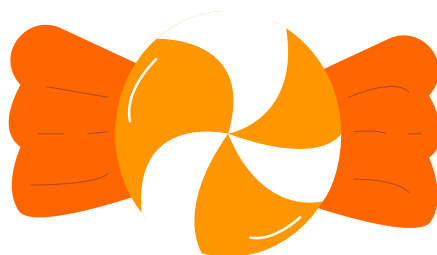
Halloween to zwyczaj związany z maskaradą (balem). Obchodzony co roku w wielu krajach, wieczorem **31 października**. Choć współcześnie kojarzone jest ze Stanami Zjednoczonymi, jego korzenie sięgają znacznie dalej - do celtyckiego święta *Samhain* obchodzonego na terenach dzisiejszej Irlandii, Wielkiej Brytanii i północnej Francji.

KRÓTKA HISTORIA I POCHODZENIE

Starożytni Celtowie wierzyli, że podczas *Samhain*, które oznaczało **koniec lat i zniw oraz początek zimy**, granica między światem żywych a umarłych zacierała się. Duchy, zarówno dobre, jak i złe miały schodzić na ziemię, by przeganiać demony. Z czasem, wraz z rozprzestrzenianiem się chrześcijaństwa, tradycje *Samhain* połączyły się z obchodami dnia Wszystkich Świętych (1 listopada).

SYMBOLE I TRADYCJE :

1. *Jack-o' lantern* (dynie) wycinanie i dekorowanie.
2. Cukierek albo psikus pukanie do drzwi i proszenie o cukierki.
3. Przebieranie się w różne straszne kostiumy.



Jak to działa?

Winda

W obecnych czasach winda jest standardem w wielu budynkach. Trzeba przyznać, że bez wind było by nam ciężko. W końcu wnoszenie ciężkich toreb z zakupami na wyższe piętra nie należy do przyjemnych.

Trochę o historii

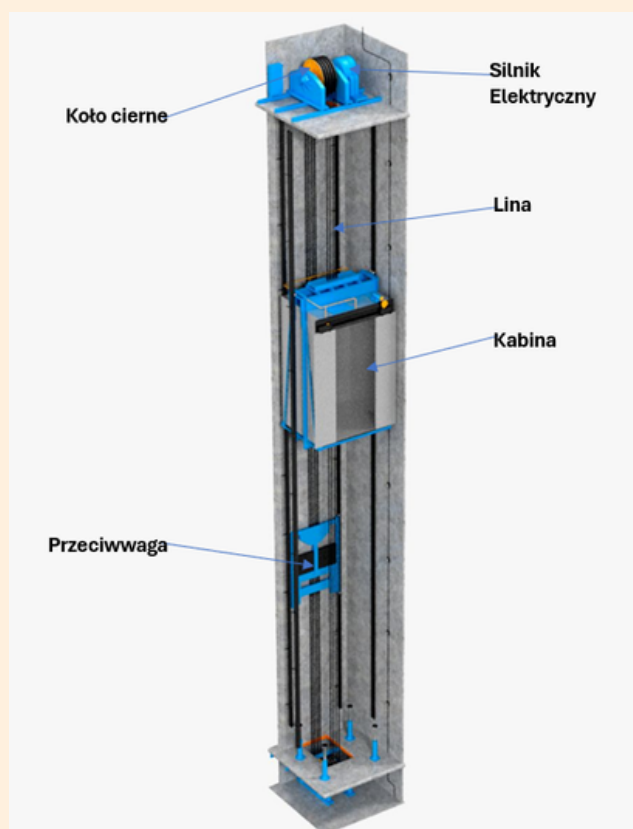
Pomysł stworzenia windy pojawił się już w III w. p.n.e, kiedy to Archimedes stworzył z lini kołowrotek dźwig napędzany siłą ludzkich mięśni. W XVIII w. na zamówienie króla Francji Ludwika XV Hrabia de Villayer zbudował „Latające Krzesło”, które poruszało się z pomocą kół i przeciwwagi. Pierwszą bezpieczną windę napędzaną silnikiem parowym skonstruował w 1853 roku Elisha Otis, a cztery lata później została zamontowana w domu towarowym w Nowym Jorku. W 1880 roku Werner von Siemens zelektryfikował windę, tworząc pierwszy dźwig elektryczny.

Jak działa winda?

Windy napędzane silnikiem elektrycznym poruszają się dzięki kołu ciernemu, na które nawinięta jest lina. Jeden z jej końców przymocowany jest do kabiny windy, a drugi do przeciwwagi, czyli ciężaru równoważącego masę kabiny, ułatwiając ruch i zmniejszając zużycie prądu przez dźwig.

Gdy naciśniemy przycisk w windzie, do systemu sterowania wysyłany jest sygnał. Gdy system taki sygnał otrzyma, uruchamia silnik, a kabina windy się przesuwa. Dźwig zatrzymuje się na odpowiednim piętrze dzięki czujnikom poziomu. System ten porównuje odczyty z czujników z zapisanymi informacjami o położeniu pięter, a następnie, w odpowiednim momencie, uruchamia hamulec, aby zatrzymać windę na odpowiednim poziomie.

Windy hydrauliczne poruszają się dzięki napędzanej silnikiem elektrycznym pompie, która pompuje olej hydrauliczny pod ciśnieniem do cylindra, który powoduje ruch tłoka podnoszącego lub opuszczającego kabinę windy. Dźwigi hydrauliczne działają wolniej, niż windy tradycyjne, ale mają większą zdolność do transportowania ciężarów.

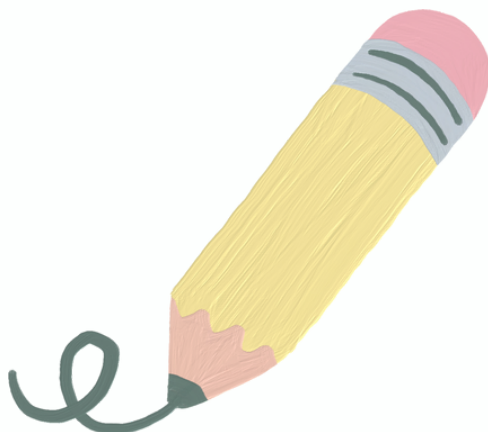


Rozmyślania ławki szkolnej

Stoję w rogu w sali, w rzędzie przy oknie. Mój blat łśni nowością, a na nóżkach ciągle widnieją folijki. Jestem nową ławką szkolną. Ciągle jeszcze pachnę nowością, a gdyby ktoś przesunął po mnie palcem, nie byłoby na mnie kurzu lub brudu.

Nie mogę się doczekać tego roku szkolnego, czy będę porysowana, czy może jednak czysta? Czy będę miała gumy przyklejone pod blatem? Od miesiąca czekam tak tutaj i fantazuję. Niedługo dzwonek, pierwsi uczniowie. Ciekawe, kto przy mnie usiądzie? Może jakaś cicha dziewczynka? Albo klasowy śmieszek? Czy pod koniec roku ciągle będę taka czysta, raczej nie, ale będę miała wspomnienia, zdarzenia do opisania, historie do opowiedzenia! Mam tylko nadzieję, że pokryją mnie rysunki kwiatów, dzięki czemu będę wyglądać jeszcze ładniej. Któż to wie, co przyniesie ten rok szkolny?

W każdym razie postoję tu jeszcze trochę i zobaczę, jak się wszystko potoczy. A pod koniec roku szkolnego opowiem Wam, co przeżyłam z uczniami w tej szkole i ufam, że będą to cudowne wspomnienia.



Porady dla czwartoklasistów od starszych kolegów

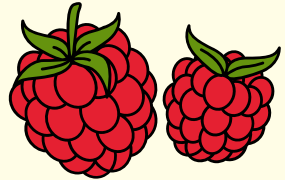


1. Skup się na przedmiotach egzaminacyjnych (j. polski, matematyka, j. angielski) oraz na tych, które Cię interesują.
2. Staraj się przeczytać wszystkie lektury.
3. Nie przeklinaj w obecności nauczyciela (najlepiej wcale).
4. Nie spaceruj po klasie w trakcie lekcji.
5. Rób dobre notatki.
6. Nie przeszkadzaj nauczycielom, dzięki temu będą oni mieli do Ciebie lepsze nastawienie.
7. Nie zaczepiaj uczniów ze starszych klas (nie bij, nie kop, nie przezywaj, nie przeklinaj). Co innego zapytać o coś, czego się nie wie, a co innego sprowokować bójkę lub kłótnię. Starsi uczniowie są silniejsi, uważaj!
8. Nowe przedmioty wcale nie są takie złe jak myślisz, wystarczy dobre nastawienie, uważność na lekcjach i dobre notatki!
9. Nie dziw się, jeśli nagle usłyszysz:
Wyciągamy karteczki albo: Do odpowiedzi poproszę...



Uczniowie klasy 7 a

Nie martw się, jeśli zapomnisz o jakiejś zasadzie, nam też się zdarza. :)



Przygoda Balladyny



Był jeden z jesiennych, mrocznych wieczorów, kiedy to tajemnicza atmosfera rozpościerała się nad położonymi na uboczu blokami mieszkalnymi Wrocławia. Nie była to powszechna według miejscowych pora na przechadzkę. Nieliczni, lecz – gdyby się przyjrzeć, mogli dostrzec obraz kobiety wyglądającej z widocznym zamyśleniem przez okno. Rzeczą, której przechodni jednak nie byli w stanie już dostrzec, była czerwona plama widniejąca na jej czole. Tą kobietą była Balladyna, była ona jedną z dwóch córek wdowy oraz dopiero co poślubioną żoną Kirkora. Nie powinna ona jednak znajdować się tu o tej porze. Balladyna oryginalnie żyła przecież w całkowicie innych czasach. Dlaczego więc właśnie tu przesiadywała? Kobieta sama nie знаła odpowiedzi na to pytanie, cała ta sytuacja wydarzyła się w zaskakująco szybkim tempie. Balladyna wiedziała, iż musi jak najszybciej wrócić na królewski dwór do Kostryna. Miała koronę do odebrania i za wszelką cenę zamierzała ją zdobyć. Postanowiła ona więc, że w celu zdobycia informacji uda się do jednej z wrocławskich szkół. Kto wie, może tam znajdzie sposób na powrót do domu? Musiała działać szybko, ponieważ długie zostanie tu oznaczałoby odpuszczenie sobie przyszłego statusu królowej.

Poranny wiatr wydawał się być jeszcze chłodniejszy niż wczorajsza noc. Balladyna owinięta była grubym szalem w kolorze świeżych malin, a jej czoło zdobiła czarna jak smoła opaska. Kto by pomyślał, iż zakrywa ona dowód prawdziwej zbrodni. Noszone przez nią ubrania zastała w mieszkaniu, w którym ocknęła się poprzedniego dnia. Czerwone kozaki napotykały na rozlane kałuże, robiące zamęt na drodze, po której twardo stąpała. W odbiciu jednej z nich ujawnia się dziewczyna z ciemnoczekoladowymi oraz z pozoru niesfornymi lokami. Wyraz twarzy miała pogodny, lecz po postawie widać było, iż odczuwa dyskomfort spowodowany chłodem. Skierowała ona spojrzenie w kierunku Balladyny. Ta unosząc stanowczo głowę, odezwała się:

- Oddam ci swój szal, jeżeli wskażesz mi drogę do najbliższej szkoły.
- Zrobiłabym to i bez twojej rekompensaty, właśnie się tam wybieram – odparła brązowowłosa.

Nie, Balladyna zdecydowanie nie była przyzwyczajona do tak lekceważącego tonu.

- Lepiej uważaj z kim rozmawiasz, prosta dziewczyno. Ja – Balladyna wywodzę się z bogatej rodziny, jeżeli dalej będziesz się wyrażać w ten sposób, jestem skłonna zniszczyć twój żywot.

- Mój żywot, Balladyno? W takim razie wybacz, ale muszę cię przeprosić, bo jeżeli zaraz nie pójdziemy, to będziemy spóźnione.

W ten sposób we dwie ruszyły przed siebie w kierunku placówki. Gdy otworzyły się drzwi wejściowe do klasy, było już dawno po dzwonku. Dzieci z dezorientacją zaczęły obrzucać spojrzeniami nieznaną kobietę, lecz po chwili oderwały od niej wzrok.

- Siadasz czy nie? – różowowłosa dziewczyna spytała cicho, rzuciwszy obojętne spojrzenie w kierunku Balladyny. Miała na sobie jesienny sweter oraz spódniczkę, z którą świetnie komponowały się jej białe rajstopy.

- Trochę szacunku do damy z bogatego dworu! Pochodzę z miejsc, o których nie masz pojęcia i przybyłam tu w celu odzyskania środków. Nie wiem czy wiesz, ale to ja pożyczyłam dyrektorowi fundusze na wybudowanie tego...jakkże uroczego dworku – westchnęła zde gustowana.

- Czyżbyś trafiła tu z powodu Święta Zmarłych? – zastanawiała się, zauważywszy pewną manierę w sposobie wypowiadania się kobiety.

- Czy Ty śmiesz ze mnie kpić, dziewczucho? Ja jestem tu bardzo ważną personą i..., a jakże – właściciel tej posiadłości spodziewa się mnie osobiście. Kłamstwo było już wypracowaną taktyką, która przychodziła Balladynie z ogromną łatwością.

Cała wymiana zdań została podsłuchana przez koleżankę różowowłosej. Była ona dziewczyną, która części ubioru zawsze dobierała starannie, a do każdej swojej kreacji dorzucała dodatki z aktualnej pory roku. Jej jesienne kolczyki czy sweter z wzorami nie były towarami łatwymi do zdobycia. Dzięki temu dziewczyna wiedziała, iż dokładnie pięć dni przed Świętem Zmarłych, postaci z odległych epok mogły przypadkiem przenieść się do świata współczesnego. Postanowiła ona jednak się nie odzywać i poczekać na zwrot akcji. Nagle, zupełnie niespodziewanie do sali weszła pani dyrektor.

- Masz okazję, by zacząć domagać się pieniędzy, Balladyno. – zakpiła dziewczyna z lokami.

- Ja... nie wiem, o czym ty mówisz – Balladyna najwyraźniej zakłopotana się. Siedząca w ostatniej ławce blondynka uniosła rękę z podstępny uśmiechem na twarzy.

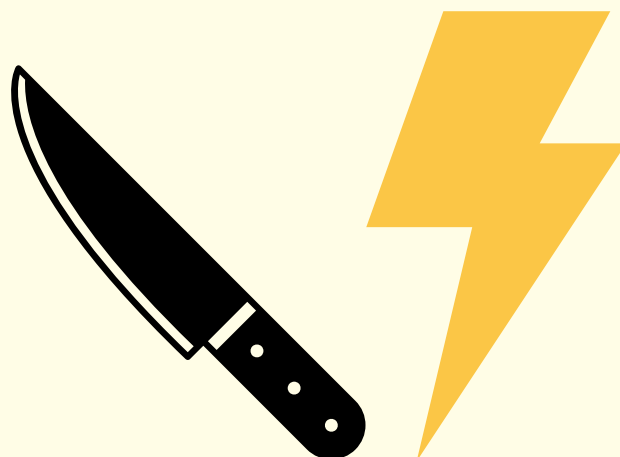
- Przepraszam, proszę pani, przyszła dama z bogatego dworu i domaga się zwrotu pieniędzy.

- Słucham? – pani dyrektor nie tolerowała jakichkolwiek żartów kierowanych w jej stronę – Jakich pieniędzy?

W tym momencie kobieta z opaską stanęła na środku klasy z roztargnioną miną i brakiem wiedzy na temat tego, co ma dalej zrobić. Zupełnie zmieszana nie wiedziała, czy powinna powiedzieć prawdę o swoim pochodzeniu. Czy ktokolwiek by jej uwierzył?

Końcowo Balladyna była zmuszona do wyznania całej prawdy. Ku jej zdziwieniu, pojawianie się postaci z przeszłości, pod koniec października każdego roku, było powszechnym zjawiskiem, a w Dniu Wszystkich Świętych wracały one z powrotem do swoich czasów. Kobieta, która minęła się z prawdą zdała sobie sprawę z tego, iż gdyby nie konfabulacje na swój temat, sytuacja poszłaby zdecydowanie bardziej gładko, a sama oszczędziłaby sobie wielu nieprzyjemnych emocji.

Ta historia dowodzi, że kłamstwa prowadzą jedynie do skomplikowania oraz utrudnienia nam drogi do wyznaczonego celu.





Ogłoszenie

Wrocławski Szczep Harcerski *Invictus Wolves* prowadzi nabór do starszo-harcerskiej drużyny *Fenris*. Zbiórki odbywają się razem z harcerzami, pod naszą szkołą, w czwartki od 17.07 do 20.07 oraz raz w miesiącu (data ustalana według potrzeb) z samymi starszo-harcerzami.

Podczas zbiórek będą między innymi gry terenowe, śpiewanie, ognisko oraz inne zajęcia.

Do grupy starszo-harcerskiej mogą dołączyć uczniowie klas szóstych, siódmych i ósmych.

Jeśli jednak jesteś z klas 4-5, to zapraszamy Cię do drużyny harcerskiej *Impeesa*. Zbiórki są od 17.07 do 20.07. Gwarantujemy dobrą zabawę i miło spędzony czas.

Serdecznie zapraszamy do dołączenia!

Dodatkowych informacji udzieli Alicja Wesołowska z klasy 7 b.

Czuwaj!





Ogłoszenie

Gazetka szkolna *Tadek* poszukuje zaangażowanych redaktorów.

Spotykamy się raz w miesiącu, by omówić poszczególne elementy kolejnego wydania.

O dacie, godzinie i miejscu spotkania informujemy, dodając ogłoszenie w Librusie.

Jesteś zainteresowany - obserwuj ogłoszenia!

Ważna jest przede wszystkim chęć i terminowość. Masz swój pomysł - świetnie!

Chciałbyś coś robić, ale nie wiesz co - nie martw się, razem coś wymyślimy!

Czekamy na Ciebie!

Gotowość do działania zgłaszajcie opiekunom gazetki.

Klaudia Rybarczyk (s. 248)

Beata Żukowska (s. 342)

